

Smoleński, Władysław

Aleksander Rembowski : (wspomnienie pośmiertne)

Przegląd Historyczny 3/3, 449-450

1906

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Aleksander Rembowski.

(Wspomnienie pośmiertne).

Specjalnością Rembowskiego było badanie przeszłości polskiej pod względem prawno-państwowym. W r. 1873 ogłosił w Heidelbergu rozprawę doktorską o reformie miejskiej, przeprowadzonej na sejmie czteroletnim. W tym samym roku opublikował traktat o gminie. W kilka lat później studjum o pracach publicystycznych króla Leszczyńskiego. Nastąpiły potem badania nad memoriałem Jana Ostroroga, prawem wieczysto-czynszowem na Litwie i Rusi, konfederacją i rokoszem, w końcu nad konstytucją Księstwa warszawskiego i sejmami za Królestwa polskiego.

Rembowski przyswoił sobie na uniwersytecie heidelberskim metodę badawczą niemiecką. Nie poprzestając na wykładzie rzeczy opisowym, dochodził genezy faktu badanego, poddawał go analizie krytycznej, poczem wysnuwał uogólnienia i wnioski. Obok tego, w badaniach prawno-państwowych, stosował kryterium porównawcze, dzięki czemu zdołał wiele instytucji naszych w nowym przedstawić świetle. Bacząc na moralną łączność naszą z zachodem, w stosunkach jego znajdował klucz do zrozumienia form życia publicznego dawnej Polski, która, przyswajając sobie rzeczy obce, modyfikowała je stosownie do warunków, oraz potrzeb własnych. Z takiego stanowiska historyczno-porównawczego oceniał: statystów, konfederację i rokosz, ustawę miejską z r. 1791 i t. p. Dzięki oświeceniu porównawczemu Rembowskiego, wiedza nasza o memoriale Ostroroga stała się gruntowniejszą i rozleglejszą, nawet po studyach Cara, Bobrzyńskiego i Pawińskiego. Leszczyński, jako pisarz polityczny, zespolony został z ruchem umysłowym zachodnio-europejskim. Konfederacja i rokosz przestały być właściwością tylko naszych stosunków. Osiągnięcie takich rezultatów wymagało ogromu pracy i wiedzy: mozolnych dociekań źródłowych i rozległej znajomości odpowiednich literatur europejskich. Dla braku monografii specjalnych, dotyczących np. konfederacji i rokoszu w Polsce, musiał Rembowski przedmiot ten zgłębiać źródłowo w całym ciągu dziejowym. Przygotowując studjum o Leszczyńskim, musiał odszukać i zbadać mnóstwo broszur, dotyczących stosunków politycznych pierwszej połowy wieku XVIII. Nie są dzieła Rembowskiego, zwłaszcza większe, bez wad formalnych: grzeszą w wykładzie ociężałością niemiecką, pedantyzmem erudycy, niesymetrycznością budowy i brakiem perspektywy; odznaczają się za to rozległością poglądu, gruntownością i ścisłością,—przymiotami, które zapewniają im wartość istotną i trwałość.

Poza studiami prawno-państwowemi, Rembowski uprawiał i historię w ścisłym znaczeniu tego wyrazu, mianowicie dzieje udziału Polaków w wojnach napoleońskich. Z wielkim pietyzmem opracował i wydał źródła do historii pułku szwoleżerów polskich i bardzo gruntowną o nim napisał rozprawę. Ogłosił pamiętnik generała Haukego, któremu również pięknie poświęcił studyum. Nie stworzył większej konstrukcji historycznej, lecz w mnóstwie przyczynków z upodobaniem przypominał rycerskość polską w czasach porobiorowych. Ten erudyta, zatopiony w kategoriach filozoficzno-prawnych, zapalał się do wojny, jak szwoleżer pod Sommo-Sierra. W latach chłopięcych porzucił gimnazjum kaliskie, żeby uczestniczyć w powstaniu; w wieku dojrzałym nad towarzystwo Grotiusów, Bodinów, Hobbesów, Modrzewskich przekładał obcowanie z duchami Kozietulskich, Chłopickich, Poniatowskich. Z bohaterami z pod Somo-Sierry, Epili i Raszyna zespałało go uczucie rycerskie, które wyniósł z tradycji rodzinnej i z powstania r. 1863. Imponowała mu brawura żołnierska i porywał go czyn, który udowodniał żywotność narodu polskiego i zjednywał dlań szacunek w świecie.

Inny odłam produkcji naukowej Rembowskiego stanowi krytyka. O „Sejmie czteroletnim“ Kalinki osobną ogłosił książkę, w której wiele pomieścił spostrzeżeń bystrych i wykazał autorowi niemało uchybień. Nie uszła uwagi jego żadna niemal monografia treści prawno-państwowej i historycznej. Z prac tych powstał olbrzymi zbiór trzytomowy. Niepodobna, żeby Rembowski kontrolował wszystko źródłowo; z dzieł, nie wchodzących w zakres jego specjalności, dawał streszczenia, pisane jednak ze znajomością rzeczy i z kunsztem. Z danego dzieła robił zazwyczaj miniaturę, która dla treściwości swej i jasności większą niekiedy posiada wartość od pierwowzoru, zwłaszcza wodnistego, lub oschłego. Z upodobaniem podnosił zalety dzieła, ułomności wykazywał z niezwykłą delikatnością i wyrozumiałością. Umiał uszanować każde przekonanie, byle z czystego płynęło źródła; dla krętaczów tendencyjnych potrafił być surowym. Wielki zaszczyt przynoszą Rembowskiemu ataki, wymierzone przeciwko Goremikinowi i Karejewowi, autorom pamfletów na temat historii polskiej, oraz przeciwko różnym oszczercom niemieckim. Sprawozdania i krytyki, pisane zamasyście językiem jędrnym i jasnym, są bez zarzutu.

Pozatem wszystkim Rembowski redagował „Bibliotekę umiejętności prawnych“, w której pomieścił mnóstwo prac cennych Hubego, Okolskiego, Dunina i wielu innych.

Na trwałą pamięć i cześć zasłużył człowiek, który w przeciągu lat trzydziestu kilku uprawiał zachwaszczoną niwę nauki polskiej i nieładającą narodowi pozostawił puściznę. Należy mu się uznanie tem głębsze, że w znoej pracy wytrwał wśród warunków, w których gasty ogniste zapaly, łamały się tęgie energie. W atmosferze, zatruwającej badawczą myśl polską, Rembowski nie stracił lotu i sił żywotnych nie pogrzednął w apatyi. Szukał wiedzy przez całe życie i niezmordowanie przyswiecał narodowi pochodnią nauki.

WŁADYSŁAW SMOLEŃSKI.